

SŁOWO

Wilno, Wtorek 19 października 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNILOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batorego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiak
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
 PASTAWY — ul. Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 9, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. sagnano 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy
Opłata pocztowa naliczana ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadawana 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej

Prześladowanie oświaty polskiej w Kownie.

„Dzień Kowieński” w artykule p. t. „Co to znaczy?” wskazuje że mimo zmiany rządu i układu sił politycznych na Litwie, nie dzieje się tam jednak wszystko tak, jakby być powinno. Wielka kreska luki istnieje pomiędzy zarządzeniami wydawanymi przez ministerstwo, a ich wykonaniem. Zwłaszcza wielkie niedokładności widzimy w min. oświaty.

„Powodem tego — p. sze «Dzień Kow.» — są pozostałości nacjonalistyczne, kryszczońskie w aparacie urzędniczym; odpowiedzialność za skutki takiej sprzeczności między móżgiew Ministerstwa a jego organami będą musiały wziąć na siebie stronnictwa rządowe, które przyjęły w chwili obecnej ciężar dźwignia skolataną przez wojacujący nacjonalizm nawy państwa. One też odpowiadać będą za zobowiązania «mienia litewskiego», jakie w zakresie Konstytucji i prawa wobec innych narodowości Litwy zamieszujących daly.

Proces łamania się nowych prądów lojalizmu wobec prawa i obywatela państwa z dotychczasowym kierunkiem szowinistyczno-wojowniczym, jaki w dziedzinie szkoły, pedagogii i akcji kulturalnej całkowicie w Kraju, a w Ministerstwie Oświaty w szczególności panował, nietylko nie dał jeszcze zwycięstwa pierwszym, lecz przeciwnie chwilowo nabiera form coraz większej bezczelności ze strony ostatniego.

Numer 233 «Rytasa» jest tego dowodem.

Pewne osoby w Ministerstwie Oświaty, stojące z tytułu urzędu swego blisko osoby p. ministra, nietylko nadal walczą skutecznie z leganiami zadaniami polskiej ludności w zakresie szkolnictwa drogą stosowania „prawa” w cudzoziemie, lecz sięgają już dalej. Wspomniany Nr «Rytasa», tak w artykule wstępnym, jak również w artykule „Zakładanie szkół polskich w Litwie” jest tego przykładem. Wspomniane koła Ministerstwa Oświaty używają tu do swej akcji także wrogiego Ministrowi Oświaty «Rytasa», rodmuchującego do rozmiarów kłęski narodowej zupełnie legalnie i lojalnie wobec prawa i jego ducha zarządzenia Ministra. Twierdzenie swe opieramy na tem, że wszelkie fincje i haczyki prawne, jakie od czasu do czasu są przedmiotem wewnętrznych rozważań pewnych organów Ministerstwa, niezwołanie i systematycznie służą «Rytasowi» do nowej naganki na Gabinet Ministrów, na Ministra Oświaty, na pozycję Sejmową i polską mniejszość narodową.

Koła, które te akcje prowadzą, mogą mieć nawet pewne zasługi wobec litewskiej sieci szkolnej. Ale czyż jednostronne zasługi w przeszłości wobec części ludności Kraju, mogą być dostatecznym powodem do tolerowania nietylko wybrków wobec drugiej jej części, ale i destrukcyjnej kreacji akcji przeciwko prawnym zarządzeniom ministerstwa, któremu one same służą winny? Czyż może urzędnik, nawet pewne zasługi za sobą mający, wprowadzać w grę wewnętrznej pracy administracyjnej walkę polityczną, szcując przeciwko swemu urzędowi zwierzchniemu wrogo i odwetowo usposobione czynniki polityczne? Czyż twórca praca z pewną wytyczną, praca z określonym programem, możliwa jest wówczas, gdy ręce niszczą to, co głowa tworzy? Uważamy, że nie! Albo jedno albo drugie, albo czarne albo białe. Ognia z wodą nie da się pogodzić.

Wybór pomiędzy jednym a drugim zależy dziś od kierowniczych czynników. Zaś wynik tego wyboru zdecydować nazwę na o istotnych zamiarach ich, będąc miarą dla zbadania szczerości nowego kursu w wewnętrznej polityce państwa, który niedawno proklamowano...

Ekonomiczna odbudowa Europy.

Co zawierać będzie deklaracja wielkich finansistów.

PARYŻ, 18 X (PAT). «Petit Journal» donosi z Londynu: Deklaracja wielkich finansistów europejskich i amerykańskich, która ma być ogłoszona we środę rano we wszystkich stolicach europejskich, przedstawi sytuację, jaka się wytworzyła w Europie w wyniku wojny światowej, omówi koncepcje w sprawie ekonomicznej odbudowy Europy, obejmujące także wszystkie plany, jakie dotychczas zostały wysunięte oraz zalecać będzie radykalną zmianę polityki europejskiej.

O zniesienie granic celnych.

LONDYN, 18 X. Pat. Zapowiedziana przez biuro Reutera deklaracja mają między innymi gubernator Banku wybitnych przedstawicieli świata finansowego poruszy między innymi za gadanie zniesienia granic celnych.

Smieszne przypuszczenie.

NOWY YORK, 18 X. PAT. Bankier Lemont, należący do grupy Morgana, wygłosił na zebraniu nowojorskich słuchaczy uniwersytetu przemówienie, w którym oświadczył się przeciwko spłaceniu długów wojennych. Lemont zaznaczył, że śmieszne jest przypuszczenie, iż Europa będzie mogła zapłacić Ameryce 22 miliardy dolarów. Rewizja całego zagadnienia długów jest zdaniem Lemonta nieunikniona.

Sytuacja w Polsce polepsza się stale.

LONDYN, 18 X. PAT. Agencja Reutera otrzymała z Nowego Yorku komunikat treści następującej. Zjawiska gospodarcze w Polsce wskazują na zwrot w kierunku dobrobytu. Znajduje to potwierdzenie w znacznej poprawie koniunktur kredytowych dla Polski na rynkach obcych, w stałym zmniejszeniu się liczby bezrobotnych, wreszcie w ogólnym wzmożeniu sytuacji gospodarczej, o której przewidywały amerykańskiej misji doradców finansowych prof. Edwin Kemmerer powiedział wobec przedstawicieli amerykańsko-polskiej Izby Handlowej co następuje:

Złoty polski prawie od trzech miesięcy wykazuje tendencję ku stałości, a jeśli notowane są wahania jego kursu to w każdym bądź razie nie wychodzą one po za ramy wahań normalnych. Bank Polski zwinął obecnie zapas złota zdeponowanego w Anglii w formie gwarancji na udzielanie Polsce pożyczki zagranicznej. Wobec tego zwiększono pokrycie banknotów emitowanych przez Bank Polski z 30 na 43%. Stan bezrobocia w Polsce, jakkolwiek jeszcze zły ulega stałej codziennej poprawie. Gdy w styczniu r. b. liczba bezrobotnych wynosiła 359 tysięcy, to w sierpniu r. b. było ich tylko 245 tysięcy.

Obecnie sytuacja gospodarcza Polski jest wogóle znacznie lepsza, aniżeli w lutym r. b. ale dodać muszę, że Polska zaledwie weszła w okres trudnej walki za odbudowę gospodarczą i finansową. Do wiadomości powyższej biuro Reutera dodaje, że poseł polski w Waszyngtonie p. Ciechanowski oświadczył niedawno, iż według otrzymanych przez niego informacji z Warszawy rady, których prof. Kemmerer udzielił rządowi polskiemu, będą w znacznej mierze przestrzegane i zastosowane w praktyce.

Odkrycie źródeł leczniczych w Cieszynie.

CIESZYŃ, 18 X. P. T. Wczoraj obradował tutaj zjazd gospodarczy przy udziale około 300 delegatów z różnych miast. Na zjeździe wywołało sensację oznajmienie dr. Kościalkowskiego prezesa Związku Przemysłowców o wykryciu w Cieszynie źródeł wody leczniczej, dorównującej siłą działania znanej «nafłusi» w Truskawcu. Dr. Kościalkowski zaznaczył, że w pobliżu Cieszyna znajdują się pokłady borowinowe, a wobec bliskości Piszczan możliwy byłby stamjad w wódz działającego uzdrawiająco szlamu.

Wyrok ostateczny w sprawie Trzmielewskiego

WARSZAWA, 18 X. PAT. W dniu 18 b. m. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie w składzie gen. Krzemińskiego, gen. Szpakowskiego i pułk. Sikorskiego, uchylił skargę apelacyjną wniesioną przez obrońcę zabójcy s. p. Lindego sierż. Trzmielewskiego, zatwierdzając zarazem wyrok 10-letniego więzienia wydanego w pierwszej instancji. Wyrok Sądu Najwyższego jest wyrokiem ostatecznym.

Proces Bispinga w Grodnie.

GRODNO 18 X (telefonogram). W dniu dzisiejszym w sądzie Okręgowym rozpoczął się proces ordynata Jana Bispinga, oskarżonego o zabójstwo dwóch chłopów i podpalenie wsi w gminie Masalany w roku 1919. Rozprawie przewodniczy sędzia Nowiński, jako assessorowie sędziowie Parczewski i Iln. Oskarża prok. Miller, obronę wnosi mec. Terlikowski.

W pierwszym dniu procesu po załatwieniu formalności aktu oskarżenia zabrał głos oskarżony Bisping. Mowa oskarżonego trwała 2 godziny. Do winy Bisping się nie otrzymał. Po przemówieniu oskarżonego rozpoczęło badanie świadków. Rozprawa potrwa trzy dni.

Bank Gospodarstwa Krajowego
 ODDZIAŁ W WILNIE
 poszukuje Referenta dla kredytu długoterminowego
 WARUNKI

- nie przekroczyć 30 rok życia,
- obywatelstwo polskie,
- absolutorium Wydziału Prawnego, któregoś z uniwersytetów polskich, wraz z wszystkimi egzaminami,
- dokładna znajomość ustawodawstwa cywilnego i hipotecznego obowiązującego na terenie b. zaboru rosyjskiego.

Podania należyce o dokumentowane składać należy w Sekretariacie Oddziału. — Nieodpowiadające powyższym warunkom nie będą wogóle rozpatrywane.

Rada Giełdowa Giełdy Pieniężnej w Wilnie
 niniejszem zawiadamia pp. Członków Zgromadzenia Giełdowego, iż z dniem 20 października r. b. (środa) wznawia Zebrania Giełdowe. Zebrania odbywać się będą codziennie o godz. 13 m 45 w lokalu własnym przy ul. Mickiewicza 8 (gmach Wileńskiego Banku Ziemińskiego).

Przemowa rektorska.

W podniosłem swem przemówieniu na otwarciu roku akademickiego rektor Zdziechowski mówił o zamkniętych drzwiach uniwersytetu. Zupełnie słusznie zaznaczył rektor, że studja gimnazjalne mają sens tylko jako przygotowanie do nauki uniwersyteckiej. Tragedją jest więc ogromna, gdy młodzieńca, który ukończył gimnazjum, który przetrwał te osiem lat ciężkiej, bardzo ciężkiej pracy nie wpuszcza się do gmachu szkoły wyższej. Ale jednocześnie bardzo słusznie podniósł p. Rektor, że na zachodzie mamy jedno gimnazjum na 300.000 mieszkańców, u nas jedno na 100.000 mieszkańców. Mamy więc nadprodukcję sił inteligentnych.

Cyfra ta będą tem jaskrawsze, jeżeli uplastyczmy cyframi innemi. Oto w jednym z wileńskich żeńskich gimnazjów tylko trzy uczennice nie wystąpiły z podaniem o zwolnienie z opłaty. Oto młodzież kształcąca się w szkołach średnich pochodzi wogóle z klas bardzo źle materialnie sytuowanych. Oto młodzież ta, pozabawiona odpowiedniego kulturalnego przygotowania w domu, uczy się źle, tępo, obniża poziom naukowy naszych gimnazjów, obniża poziom zainteresowań klasy, obniża metody wychowawcze. Państwo zaś utrzymuje gimnazja, dopłaca do tej nauki. Poco? Z jakiego tytułu? Aby tworzyć najbardziej upokarzaną przez życie i najbardziej poniewieraną w swych ambicjach klasę proletariatu inteligentnego? Aby powiększać szeregi kandydatów na posady urzędniczkich i urzędniczkich?

Zestawmy te dzieci, których snobizm przejścia do lepszego towarzystwa pcha na ławę szkolną, z następującym obrazkiem zapożyczonym ze studjów R. Dyboskiego o Anglii. Oto angielski minister tłumaczy się przed Izłą z tego, że niektóre trzypokojowe mieszkania dla robotników budowane z funduszu publicznego będą pozbawione łazienek. Wnet powstaje z ław parlii pracy silna opozycja przeciw takiemu deklasowaniu potrzeb robotnika. Zapytajmy się teraz, jakie są kulturalne potrzeby całego tego środowiska, które gnane przez snobizm pcha się do gimnazjów? Zapytajmy się też, czy pracując w zawodach produkcyjnych, a nie powiększając szeregów inteligentnego proletariatu, nie przyniosłoby to młode pokolenie więcej korzyści społeczeństwu i państwu.

Należy zaatakować samą zasadę pomocy państwowej dla zakładów średnich. Państwo powinno wszelkimi siłami utrzymać i rozpowszechnić szkoły niższe, a także przychylić się do podniesienia poziomu szkoły wyższej i nauki wogóle. Tymczasem państwo pomaga nauce polskiej bardzo niedostatecznie, a kwoty olbrzymie obraca na umieszczenie młodzieży, którą brak rozsądku kieruje do szkół średnich.

Nie chcemy zresztą, aby pogląd nasz postawiony był na równi ze słynnym okólnikiem ministra rosyjskiego o «kucharkich dietach». Nie. Chcemy rozróżnić pomiędzy młodzieżą tępą i niezdolną, a młodzieżą, którą niezależnie od przynależności klasowej, przeznaczenie predysponowało do studjów szkolnych, t. j. pomiędzy dziećmi zdolnymi. Nauczycielstwo szkół powszechnych opowiada często, że oto w tym roku ukończył szkołę powszechną jakiś chłopiec czy dziewczynka wyjątkowo zdolny, który niestety nie może iść do gimnazjum, bo pochodzi z rodziny biednej. Dziś państwo dopłaca do kształcenia mnóstwo tępych dzieci — czyżby nie były racjonalniej aby swą pomocą objęło naprawdę znacznie szcuplejszą liczbę dzieci, lecz zato dzieci zdolnych i zamiast pomocy częściowej okazało im pomoc całko-

witą. Jednym słowem czy dzisiejszy system deficytowych szkół średnich nie dałoby się z pożytkiem zamienić na system licznych stypendjów dla dzieci biednych, a wyjątkowo uzdolnionych?

*
Słowo jest nietylko pismem konserwatywnem i monarchicznym, lecz chce być pionierem zainteresowania się ideą katolicką i nauką Kościoła katolickiego wśród inteligencji dzisiejszej, często tylko formalnie katolickiej.

Ale właśnie dlatego mamy obowiązek zwrócić uwagę, i to uwagę nietylko arcybiskupa czy władz kościelnych, lecz całego katolickiego społeczeństwa na fatalne obniżenie się poziomu duchowieństwa katolickiego tutaj, gdzie ono tak Polsce jest potrzebne, a mianowicie na ziemiach naszych.

Zaczyna się to od Litwy Kowieńskiej. Tam wciągnięcie duchowieństwa do walki politycznej fatalnie podzieliło na moralność tego duchowieństwa i przygotowało w całym młodem społeczeństwie litewskim ten upadek wiary, którego świadkami jesteśmy.

Nieraz podnosiliśmy blask tej gwiazdy, który na duchowieństwo polskie padł dzięki męczeństwu i heroizmowi księży Butkiewicza, Antoniego Maleckiego i biskupa Cieplaka. Byli to polscy święci, których heroizm oziębła naszą walkę z bolszewizmem rosyjskim.

Lecz tu u nas dochodzą nas zewsząd skargi na poszczególnych księży, na ich chciwość, skąpstwo, niekulturalność i inne wady. Musielibyśmy przecież nawet tu w Wilnie na łamach naszej gazety domagać się właściwego stosunku do jednego z klejnotów naszego kultu, kaplicy Ostrobramskiej, ze strony miejscowego proboszcza.

Wobec tych głosów i skarg indywidualnym, obojętnym może pozostać tylko ktoś nieczuły na sentymenty katolickie, któremu dobro propagandy katolickiej wcale nie leży na sercu.

Duchowieństwo ma do odegrania w naszym kraju rolę pierwszorzędną. Znow wróćmy do przemowy rektora Zdziechowskiego, w której walkę z bolszewizmem uważa rektor za walkę z szatanem. Bolszewizm jest negacją wszelkiej idei nie zmateralizowanej. Religja jest źródłem każdego natchnienia irracjonalnego. Ziemię nasze stanowią ten szaniec, na którym toczy się walka o globalnem znaczeniu.

To też tylko wielkie przywiązanie do Kościoła, przejęcie się wielkością jego idei zmusza nas do dzwonięcia na taki alarm.

ZJAZD KATOLICKI w Krakowie.

KRAKÓW, 18 X. PAT. Wczorajszy trzeci i ostatni dzień zjazdu delegatów organizacji katolickich archidiecezji krakowskiej rozpoczął się pontyfikalną mszą świętą, odprawioną w kościele Najśw. Marii Panny przez ks. arcybiskupa Sapiechę.

Po nabożeństwie wznowiono obrady poszczególnych sekcji zjazdu. O godz. 4 ej po południu odbyło się zebranie plenarne zjazdu, w kościele św. Anny. Zebraniu przewodniczył ks. Metropolita Sapiecha.

Sejm i Bzad.

Pogłoski.

WARSZAWA, 18 X (tel. w. Słowa)

W kołach politycznych znowu rozeszły się pogłoski, że minister Ciecchowski i min. Kwiatkowski nie utrzymają się długo na swych stanowiskach. Przeciwno pierwszemu są sfery gospodarcze, przeciwko drugiemu zaś koła lewicowe. Prezydent Mościcki, którego zaufaniem cieszy się minister Kwiatkowski w stosunku do p. Ciecchowskiego jest podobno usposobiony ze względu na ostatnie jego posunięcia nieprzychylnie. Wszystko to, jak twierdzą w kołach politycznych, pozwala mniemać, że niebawem na tych stanowiskach powinny nastąpić przesunięcia. W związku z tem wysuwane są również kandydatury p. Gliwica b. min. skarbu na min. przemysłu i handlu i p. Ossowskiego vice-prezesa Banku Gospodarstwa krajowego na min. Skarbu.

Przed sesją sejmową.

WARSZAWA, 16 X. (tel. w. Słowa). Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej otwierający sesję Sejmu ma być ogłoszony najpóźniej 25 go b. m. aby dać możność kancelarii sejmowej rozesłać zaproszenia do posłów. Sesja Sejmu prawdopodobnie rozpocznie się ostatniego lub przedostatniego października. Druk preliminarza budżetowego ukończony zostanie w przyszłym tygodniu.

Ponieważ rok budżetowy rozpoczyna się obecnie z dniem 1-go kwietnia rząd w najbliższym czasie przystąpi do opracowania preliminarza budżetowego na pierwsze trzy miesiące 1927 roku. Ogólnie sądzą że preliminarz ten nie wywoła w Sejmie opozycji.

Podział kredytów P. K. O.

WARSZAWA, 16 X. Pat. Dnia 14 b. m. odbyła się w P. K. O. pod przewodnictwem p. Prezesa P. K. O. konferencja w sprawie rozdziału kredytów rzemieślniczych, w której wzięli udział przedstawiciele M-stwa Skarbu, Przemysłu i handlu oraz prezes Rady Spółdzielczej przy M-stwie Skarbu. W toku obrad ustalono, iż w pierwszym rzędzie winny być kredytem przyznany na ten cel przez P. K. O. oddzielone większe ośrodki i skupienia rekordziel, a ponadto iż kredyty będą przyznane do dalszego rozdziału tylko tym instytucjom kredytowym, które należą do związków rewizyjnych i mogą się wykazać co najmniej rocznym bilansem. Powyższe ustalone zasady nie będą się odnosić do instytucji, które wniosły podania o kredyty do P. K. O. przed dniem 14 b. m.

Powrót V-premjera Bartla do Warszawy.

WARSZAWA, 18 X. (tel. w. Słowa) Vice-premjer Bartel powraca do Warszawy z Krakowa we środę. Posiedzenie Rady Ministrów które początkowo było zapowiedziane na środę odłożone zostało na piątek.

Poprawa na giełdzie.

WARSZAWA, 18 X. (tel. w. Słowa) Na giełdzie warszawskiej obserwowac można stałą poprawę, którą ilustruje najlepiej kurs dolara w obrocie prywatnym, notowany dziś 9.05 za dolara przy słabej tendencji. Obroty akcjami w dniu dzisiejszym były znacznie ożywione.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

WARSZAWA, 18 X (tel. w. Słowa) Dnia 18 b. m. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji prowizorycznej między Polską a Holandją, dotyczącej żeglugi powietrznej, a podpisanej w Hadze dnia 4 listopada 1925 roku. Powyższej wymiany dokonali: ze strony polskiej p. August Zaleski — minister spraw zagranicznych, ze strony Holandji — p. van Sonn, charge d'affaires Holandji w Warszawie.

Od Administracji.
 Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe uregulowanie zaległych prenumerat, tudzież wnoszenie przedpłaty na PAŹDZIERNIK
 Konto czekowe „Słowa“ w P. K. O.
 Nr 80259.

FOLWARKI, OSRODKI, NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIE.
 KUPNO I SPRZEDAŻ
 łatwawia najdogodniej, szybko i najjaśniejsz
 Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. Wstępnych kosztów niema

ECHA KRAJOWE

O naszych sprawach.

Pokłosie prasowe

Sowiecko-estońskie rokowania przerwane.

Z Rygi donoszą: Podczas rokowań o pakt bezpieczeństwa między przedstawicielami ministerstwa spraw zagranicznych i sowieckim postem Piotrowskim poruszono szereg spraw, co do decyzji których, Piotrowski odwołał się do instrukcji centrali moskiewskiej. Wobec powyższego rokowania zostały czasowo przerwane.

Bałtruszajtis ministrem spr. zagranicznych.

Według wiadomości z kowieńskich sfer politycznych, po tem jak poseł w Berlinie Sidzikaukas odmówił objęcia stanowiska ministra spraw zagranicznych stanowisko to ma być zaproponowane posłowi litewskiemu w Moskwie, poecie, Bałtruszajtisowi, znanemu zwolnikowi sowieckiej orientacji Litwy.

Rokowania Łotwy z Moskwą.

Z Rygi donoszą: Ministerstwo spraw zagranicznych w odpowiedzi na propozycję Sowietów przeniesienia rokowań w sprawie paktu bezpieczeństwa do Moskwy, odpowiedziało odmownie i, zaznaczając, że dla Łotwy byłoby pożądanym by rokowania prowadzone były w Rydze. Sowiety zgodzili się na kontropropozycję Łotwy. W poniedziałek przybywa do Rygi przedstawiciel Sowietów do rokowań w sprawie paktu bezpieczeństwa b. poseł sowiecki w Rydze Arafow.

Votum ufnosci dla gabinetu kowieńskiego.

Z Kowna donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, zakończyła się dyskusja nad interpelacjami złożonymi przez opozycję. Większością głosów postanowiono przejść do porządku dziennego. Następnie, na wniosek „audyników” przystąpiono do głosowania nad votum ufnosci gabinetowi. Votum to wyrażono 46 głosami przeciwko 23. Jeden poseł powstrzymał się od głosowania.

Cyklon nad Kownem.

Według wiadomości otrzymanych z Kowna, onegdaj nad miastem szalał cyklon. Huragan rozpoczął się o godz. 12 w nocy i trwał około godziny. Szalony wicher porzywał wiele szysłów, zniszczył połączenia telefoniczne, poprzyrywał przewody elektryczne i połamał drzewa ogrodowe.

Późną nocą niebo się rozjaśniło i widziano dokładnie zorzę polarną, zjawisko w tych szerokościach geograficznych bardzo rzadkie.

Trąba powietrzna w Krzeszowicach.

KRAKÓW, 16. X. PAT. Z Krzeszowic donoszą, że dnia 13 b. m. w godzinach wieczornych przeszła nad miastem trąba powietrzna, Wielka ilość starych drzew uległa zniszczeniu. Z kilku domów zostały zerwane dachy. Wśród mieszkańców powstała ogromna panika. Oliar w ludziach nie było.

Śniegi w Moskwie.

Wokół Moskwy wypadły olbrzymie śniegi. Złoty śnieg pokrył niektóre miejscowości warstwą grubości 2 metrów. Poprzerywana została komunikacja telefoniczna i telegraficzna. Nad wznowienie n. komunikacji pracują floty rzeszy robotników odkopujących śniegi.

Krwawa zbrodnia „Hurtków“.

Policjant zadżgany nożami.

W nocy 16 b. m. nadeszła do m. Głębokiego wiadomość o zamordowaniu we wsi Ścieńki gm. Tumiatowskiej pow. Dziśnieńskiego jednego z funkcjonariuszy policji politycznej. Natychmiast na miejsce popełnionej zbrodni wyjechały władze sądownicze, które skonstatowały następujący fakt.

Dnia 16 b. m. wieczorem przez „Hurtka” Białoruskiej robotniczo-włościańskiej „Hromady” Andrzej Judzionok, podstępem zaprowadził do siedziby Hurtka wywiadowcę policji politycznej Nikodema Iwaszkiewicza, gdzie ten został napadnięty przez kilku członków „hurta”. Wywiadowcę skrupowanie sznurami i rozbrojono, poczem obezwładniono go w nieładki sposób, a gdy ten zemdlał, przez „hurta” Andrzej Judzionok nożem poderżnął mu gardło. Po zamordowaniu Iwaszkiewicza zbrodniarz natychmiast skrył się. Według krążących pogłosek, teje nocy przeszedł on granicę do Sowietów.

HOTEL RZYMSKI

WARSZAWA, Nowosentatorska 1.

po przebudowie i gruntownym odnowieniu z dniem 23 października r. b. zostaje

OTWARTY

Centrum miasta. Telefony miejskie we wszystkich pokojach KAPIELE. WINDA

Restauracja „RYDZ” w hotelu. Telefon „Centrala Hotel Rzymski”. Telegraf „Rzymski-Warszawa”.

Zakład Michał Piech i syn

Krawiecki Wilno, Zamkowa 10, tel. 10-04.

Otrzymano najnowsze materiały Krajowe i Angielskie.

CENY ZNIŻONE.

Lokate kapitałów

najdogodniej, szybko i bez ryzyka

załatwia bez kosztów

Wilenskie Biuro Komisowo-Handlowe,

ul. Mickiewicza 21, tel. 152.

O nadużycia w marynarce.

Szósty dzień procesu.

W szóstym dniu ukończono wreszcie przesłuchiwanie komandora Bartoszewicza. Najlepiej byłoby momentem rozprawy wczoraj był uchwalony przez sąd wniosek prokuratora o dołączenie do obecnej sprawy akt sądowych ze sprawy o kradzież tajnych dokumentów z marynarki wojennej, która była rozpatrywana w sądzie okręgowym w 1923 roku. W sprawie tej występował w charakterze świadka obecny posadny komandor Bartoszewicz i w zeznaniach swoich zupełnie inaczej opisał swoje stosunki służbowe i rodzinne oraz sytuację materialną, aniżeli obecnie na rozprawie w sądzie wojewódzkim. Okazuje się z tych zeznań, iż egipt oskarżonego był zupełnie niezamężnym człowiekiem, który nie mógł oflarowywać synowi dużych sum pieniężnych, że posadny nie przywiózł z Rosji 50000 dolarów, a tylko milion marek polskich i trochę biżuterii, że po przyjeździe do Warszawy musiał wynajmąć jakiś sklepik na ul. Mazowieckiej, aby móc utrzymać rodzinę. W zeznaniach swoich stwierdził również wyraźnie, iż był samodzielnym referentem dostaw, kierownikiem działu uborojczy i statym członkiem komisji broni.

Okazuje się więc, że wszystkie oświadczenia oskarżonego, złożone na obecnej rozprawie są zasadniczo sprzeczne z dawnymi zeznaniami. Rozbieżności tej Bartoszewicz oczywiście wyjaśnił wczoraj nie był w stanie. Poprzestał na stwierdzeniu, że wówczas mówił o roku 1922, a dziś zeznawał o roku 1923.

Po ukończeniu badania komandora Bartoszewicza sąd przysądził do przesłuchania drugiego z kolei oskarżonego komandora Mueliera. Kom. Mueller był członkiem komisji dostaw i brał czynny udział przy zawieraniu umów z firmą Marszałka. Pod sądny przynajmniej do popelnienia pewnych nieformalności przy załatwianiu sprawy dostaw, ale stwierdza, iż o nieformalnościach tych wiedział korpus kontrolerów i nigdy nie zgłaszał żadnych protestów.

W dniu jutrzejszym kom. Mueller ze znać będzie w dalszym ciągu.

Nowości wydawnicze.

«Przegląd Teologiczny» zesz. 17 (1923) zawiera prace ks. ks. Śliwa, Gładysza, Feichtla i innych. Ks. prof. Zongolowicz Bronisław z Wilna podaje wyczerpująco rozbiórki krytycznego studium prawne o Konkordacie pióra ks. J. Wilińskiego.

«Przegląd Powszechny» za październik zawiera całe poświęcone św. Franciszkowi z Asyżu i jego dziełu. W tymże zeszycie ciąg dalszy pracy J. Kucharskiego «Aleksander II». O urodzinach u nas na kościoły «narodowe» pisze J. Urban.

«Przegląd Współczesny» zesz. październikowy przynosi między innymi: rozprawę Wł. Natanson o Shelley'ego a R. Grodeckiego o Oswaldzie Balcerze. O Unji Międzyparlamentarnej pisze sen. Ponsner, o filozofii Ferd. M. Heydla a o socjologii i ideach społecznych Abramowskiego Oskar Lange. Wizerunek Iwana Groźnego kreśli W. Lednicki. Zamyka szereg studiów i artykułów dekon. zenie «Mojej matki» Władysława Mickiewicza.

K. Walerjan Adamski, «Zjednoczenie Młodzieży Polskiej». Kilka uwag o ustroju i działalności. Poznań, 1926. Uzasadnienie i sprawozdanie Zjednoczenia Młodzieży Polskiej za rok 1925/6.

Bolesław Brejgo: «Muzea witebskie». Str. 30. Warszawa 1926.

«Pre Christe». Organ młodych katolików. W sesycie za miesiąc wrzesień zabierają głos: ks. Wiliński M. Bożewol, Poznański («Ojciec nasz»), L. Z. («O modlitwę powszechną»), K. Morawczak («Duch szkoły bez kapłanów») i inni. Obszerny dział sprawozdań i krytyki.

«Bluszcz» (Nr. 40) przynosi szereg ciekawych artykułów. Na naczelnym miejscu Ceynsingerowemu «Krynica też czy Teropile?», dalej prace pp. Maszałowskiej, Męzkowskiej i innych. Powieść tłumaczona z włoskiego, dział praktyczny bogate ilustracjami, arkusz wzorów, przepisy gospodarskie etc.

CASCARINE

LEPRINCE

LE CZY

PRZYCZYNY I SKUTKI

ZATWARDZENIA

Sprzedaw. w aptekach i składach aptecznych

W. Z. P. Nr. 34 Wilno, 15 VII 1925r.

czy JESTEŚ CZŁONKIEM

L. O. P. P.

GŁĘBOKIE

Konferencja powiatowa nauczycieli. W dniu 1 i 2 października odbyła się w Głębokiem konferencja powiatowa nauczycieli publicznych szkół powszechnych p. Dziśnieńskiego. Na program jej złożyły się referaty poszczególnych nauczycieli, ze wszelki miar aktualne tak pod względem wyhowawczym, jak administracyjnym. Konferencję zajął obecny w Głębokiem w związku z wizytacją szkół Delegat Ministerstwa W. R. i O. P. p. Michał Siwak dłuższym przemówieniem i Wizytator Szkół p. Rymont Witold, poczem przystąpiono do odczytywania referatów i dyskusji.

Kierownik 8 kl. szkoły w Parafjanowie mówił o obowiązkach wychowawczych nauczycieli szkół powszechnych, kładąc nacisk na wyhowanie narodowe, względnie obywatelskie. P. Trochlecki Franciszek, nauczyciel z Parafjanowa, wygłosił referat o wpływie wychowawczym śpiewu, zaś p. Lachowiczowa Stanisława mówiła o środkach, których użyje nauczyciel dla przyswojenia dzieciom wprawy w posługiwaniu się językiem państwowym. Pierwszy dzień obrad zakończyła dyskusja nad referatem p. Jakóba Muchy, kierownika szkoły w Hermanowiczach, o nauce robót ręcznych w szkole powszecznej z uwzględnieniem miejscowych stosunków, poczem pan Delegat Ministerstwa i pan Wizytator Szkół pożełniali nauczycielstwo podnieść przemówieniem na temat wielkiej odpowiedzialności nauczycielstwa w pracy nad wyhowaniem przyszłych obywateli Rzeczypospolitej. Powaga i serdeczność, z jaką Pan Delegat Ministerstwa i pan Wizytator Szkół zwracali się do nauczycielstwa w swych przemówieniach i żywej dyskusji, zjednali im umysły i serca ogółu nauczycielstwa. To też całe nauczycielstwo zęgnęło czcigodnych gości wieczorem przy pociągu odchodzącym do Wilna.

Drugi dzień obrad wypełniły referaty i dyskusje nad następującymi tematami: 1) Prace kierowników szkół nad realizacją sieci szkolnej w związku z Rozp. Kuratorium O. S. W. z 10 VII—1926 r. L. 1—15399/26, którym Kuratorium zarządziło zrelizowanie w pow. Dziśnieńskim tymcz. sieci szkolnej, mającej uprzyściplnić w ramach ustawowych naukę dzieciom wszystkich miejscowości powiatu (prelegent p. Bolesław Kochlewski, kierownik szkoły 5 kl. w Porpliszczu). 2) Zastosowanie Dekretu o obowiązku szkolnym w szkołach powszechnych pow. Dziśnieńskiego (prelegent Rudnicki Jan, kierownik szkoły 5 kl. w Szarkowszczyźnie). Aktualność wymienionych tematów pobudziła nauczycielstwo do żywej dyskusji, wyjaśniającej nauczycielstwu zastosowanie wymienionego rozporządzenia i ustawy, wśród nader trudnych warunków pracy tutejszego nauczycielstwa.

W związku z wnioskami nauczycieli w przedmiocie materialnego zaopatrzenia szkół, zaszczytliwą obecnością konferencje Starosta Dziśnieński, pan Michał Staniszewski, witany przez całe nauczycielstwo rzęstem oklaskami, jako znany od dawna przyjaciel szkół i nauczycielstwa, obiecując w granicach finansowej możliwości przyjąć z pomocą szkołom

Nowość wydawnicza! Opuszcza prasę drukarską i znajduje się we wszystkich księgarniach

najświetniejsza praca Czesława Jankowskiego p. t.

„Z czeczotkowej szkatułki“

(16 portretów w tekście),

wydana z racji jubileuszu 50-letnia

pracy literackiej autora.

Zamówienia z prowincji kierować do

drukarni M. Latonia,

Wilno, Mickiewicza 11-a, tel. 5—80.

CENA 5 ZŁOTYCH.

w ich materialnym uposażeniu. Panu Starostę towarzyszył Kierownik Wydziału Powiatowego i jeden z członków W. działu.

Poza programem przemówił do nauczycielstwa w pięknie i rzeczowo ujętym odczycie Prezes Rad Opiekunich, pan Michał Obieziński, nawołując do współpracy kulturalno-oświatowej i społecznej na wsi przez zakładanie domów ludowych i t. p. Popołudniowe obrady wypełniły komunikaty Inspektoratu Szkolnego, poczem po odśpiewaniu Roty, nauczycielstwo udało się do miejsc swej służby, wynosząc z konferencji wiele wiadomości, niezbędnych dla celowej organizacji szkolnictwa i pracy szkolnej.

Koleżeńki, a podniosły nastrój zjeźnocyli całe nauczycielstwo pow. Dziśnieńskiego w pracy nad przyszością powiatu. S. R.

ŁUŻKI pow. Dziśnieński.

(E) Działalność P. Macierzy Szkolnej. Macierz szkolna w Łużkach pow. Dziśnieńskiego jest zorganizowana bardzo dobrze. Na czele jej stoją ks. Ostaniewicz, proboszcz miejscowy jako prezes, p. Bałkici kierownik szkoły 7-mio klasowej jako sekretarz i p. Deptoch kierownik urzędu pocztowego jako skarbnik. Tutejsza Macierz Szkolna z własnych funduszy utrzymywała szkołę od 1—26 r. do końca roku szkolnego. Obecnie zaś mając zapewnionych 400 zł. miesięcznie składce członkowskie, nosi się z zamiarem utworzenia kina szkolnego z odpowiednimi filmami propagandowymi jak również z urządzeniem biblioteki i czytelnia dla szerszego ogółu.

(E) Zbiórka na lotnictwo. Staraniem miejscowego LOPP. onegdaj w Łużkach została zorganizowana zbiórka na lotnictwo, po południu odbył się odczyt i zabawa taneczna. Do dziś dnia społeczeństwo Łużkie nie rozumie wielkości zadania jakie spełnia lotnictwo. Jedy-nym czynnikiem wspierającym organizację LOPP. nie tylko moralnie, ale i materialnie są oficerowie 5 Baonu KOP, ks. proboszcz, personel szkoły powszecznej i gmina. Zaś szerszy ogół nie przejmuje się zbytnio tą pracą i mimo propagandy miejscowego Koła LOPP. nie wspiera. Na zakończenie tygodnia LOPP 16 go bm. w koszarach 5 Baonu KOP. odbył się odczyt o lotnictwie, a po odczycie zabawa taneczna.

LIDA.

Święto przysposobienia wojskowego. W dniu wczorajszym odbyło się u nas doroczne święto przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Uroczystość zaszczytliwej obecnością: wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz, wojewoda nowogródzki p. Zygmunt Beckowicz i Inspektor Armii gen. Burhardt-Bukacki.

Uroczystość rozpoczęła została mszą s. i. e.ją odprawioną w Kościele parafialnym o g. 10 m. 30. Po nabożeństwie goście zszedli hangary lotnicze 11 myśliwskiego pułku lotniczego, gdzie dokonali lotu na aeroplanie systemu «Spad» prowadzonym przez pilota por. Więckowskiego.

Następnie od godz. 14—19 ej odbywały się zawody przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w koszarach 77 pp, przyczem młodzież zrzeszona w oddziałach p. w. i w. f. wykazała dużą sprężystość i sprawność zarówno w akcji zbiorowej jak i w zawodach pojedynczych.

Po skończonych zawodach i popisach odbył się obiad wydany przez starostę lidzkiego p. Zdanowicza, na którym też byli obecni przedstawiciele miejscowych organizacji społecznych.

O godz. 21-ej Wojewoda Raczkiewicz i Inspektor gen. Burhardt Bukacki odjechali do Wilna, zęgnani na dworcu przez Wojewodę Nowogródzkiego i przedstawicieli władz miejscowych. T.

Niedzielny Robotnik zamieścił podwójną karykaturę Józefa Piłsudskiego. Na wyższej figurze J. Piłsudski, wódz polski podziemny obasypany śniegiem, w obszarpanych spodniach, postrzępioną brodą i czapeczce o typie angielsko-nalewkowskim. Ten Piłsudski jest podobny trochę do żyda w średnim wieku i niczem do fotografii Piłsudskiego niepodobny. Na drugiej karykaturze Józef Piłsudski Pierwszy Marszałek Polski widzimy Piłsudskiego przy karabeli w sutym pasie litym i wspaniałym kontuszku. Opiera się na ramionach dwóch innych szlachciców w kontuszach i delich. Należy tu skonstatować, że istotnie twarz Piłsudskiego, ta arcyciekawa twarz zarówno w rzeźbie, jak rzucona na płótno, ta twarz, która się nigdy dobrze nie da sfotografować, istotnie wspaniale się nadaje do stroju staropolskiego. Niewiadomo też czy ilustrator Robotnika dobry zrobili interes. Może właśnie ich rysunek przekona garderobianych i krawców p. Marszałka jak najlepiej jest go ubierać.

Żart na stronę! Oto Gazeta Poranna nawet taki fakt wykorzystala politycznie z radością zaznaczając, że Piłsudskiemu zarzuca coś Robotnik. Gazeta Poranna zasadniczo chwali każdego przeciwnika Piłsudskiego, chociażby to był socjalista czy enpechowiec.

Z artykułu p. Stanisława Stroińskiego dowiadujemy się, że z p. Wachowiakiem członkiem N. P. R. (organizacji, z którą zresztą nie sympatyzuje ziemiańska część Ch. N.) postąpiono niewłaściwie, gdyż w odpowiednim czasie nie zawiadomiono go o opuszczeniu urzędu. Lecz p. Stroiński, jak zwykle popędliwy i krzykliwy, z tego małego incydentu, niewątpliwie przykrego i niewłaściwego, czyni hałas, oskarżając już nie tylko rząd, lecz poprostu całe polskie społeczeństwo.

Po szczegółowym opisie stażu służbowego p. Wachowiaka, dodaje do opisu tego incydentu umieszczonego w artykule wstępnym, takie litanie wykrzykników:

„Tak odbyło się w roku Pańskim 1925, w Europie Środkowej, w niepodległym Państwie Polskim, istniejącym Województwo Pomorskie, poważnego pracownika państwowego, mającego ze sobą ważne służby i liosne uszanie.

Czy mam dodawać, że w przywołanym życiu urzędowym, nie usua się w ten sposób, w dwa dni po takiej rozmowie jak p. Ministra Spr. Wewn. z p. Wojewodę Pomorskim, nawet najniższego urzędnika i woźnego?.. etc. etc.

„U nas żadnej opłaty, żadnej obywatelności, żadnej godności. I to w czasie, gdy tyle się prawi o podniesieniu powagi władzy państwowej... etc. etc.

„Dzieje się to zaś na Pomorzu, ziemi o wysokim poziomie życia społecznego, gdzie obok Polaków mieszkają Niemcy, gdzie są dzisiaj zwrócone oczy świata... etc. etc.

„Pisarz najmiej widziany w kołach dzisiejszego przewrotu polskiego, p. Wacław Stierozewski, ogłasza właśnie swe wspomnienia z okolic Kamczarki p. t.:

— Wśród Kosmatych Ludzi. Niebawem będzie mógł je zastąpić opisami obyczajowymi z własnego kraju.

Pan Stroiński nie jest kosmaty — zapewne. Ale że krzykliwy do niemożliwości — to nie ulega wątpliwości.

Pan Ludwik Abramowicz w swoim Przeglądzie Wileńskim pisze wzmiankę, idąc fixe reklora Zdzichowskiego”, napadając na czcigodnego rektora, że ciągle mówi o bolszewizmie. Panu Abramowiczowi propaganda contra bolszewizmowi wydaje się nie aktualna. Zdaje się, że jest bardzo mało osób w Wilnie, które się będą piwały na dziwny pogląd p. Abramowicza. Z nie-bolszewików bodaj że on jeden. M.

„Wileńska Pomoc Szkolna“

Wilno, ul. Wielka 66. Tel. 941.

Poleca: Latarnie projekcyjne i przedzroczka. Epidiaskopy. Kineamatografy.

Ceny i kosztorysy najniższe na żądanie.

Białowieża powojenna.

Opowiadanie B. Dyakowskiego zatytułowane „Z puszczy Białowieckiej”, jak zawsze najrzetelniejsze, co do przytoczonych faktów, znakomite pod względem dydaktycznym, wyróżniające się czystością mowy ojczystej, przepojone ukochem rodzinnego kraju i rodzimej przyrody, ukazało się w formie książkowej jeszcze w 1908 ym. Firma Gebelnera i Wolffa wydała je obecnie powtórnie z ilustracjami a autor dodał trzy rozdziały opisujące historię puszczy w czasie wielkiej wojny oraz jej stan obecny.

Oto z jakiego źródła, najzupełniej wiarogodnego, czerpiemy to, co za chwilę powiemy o Białowieży — powojennej. A jakże prawy Polak nią się nie interesuje? Komu, na dźwięk imienia „Białowieża” nie stanie przed oczyma puszcza — Mickiewiczowska? ... wielki wał pniów, kłód, korzeni,

Obrońcy trzęsawicy, tyłacem strumieni i ściecia zielski zarostych i kopcami. [mrowisk, Gniazdami os, szerszeńców, kłębami [wędzówik...]

Albo zamajszając nagle w pamięci:

... dwa rogi jelenie

i mignie między drzewa zwierzę zółta- [wym pasm,

Jak promień, kiedy, wpałszy, gaśnie [miedzy lasem,

Albo myśl posmutniata te mu na [pamięć wiersze przewiedzie:

Pomnik naszeli ileż co rok was pożera [Kupiecka lub rządowa moskiewska sie- [kieral

Nie zostawia przytulku ni leśnym śpie- [waku

Ni ...

Tu urwijmy — i przenieśmy się [myślą w czasy tak mało od nas od- [dalone. Wojna. Wystarczy jeden ten [wymówić wyrz.

W ciągu pierwszego roku nie [dotknęła ona Białowieży wcale.

Nastalo atoli lato 1915 go roku. [Po rozbiciu Rosjan pod Warszawą, [w pierwszych dniach sierpnia, Niemcy, [posuwając się szybkim marszem [do puszczy Białowieckiej w nies- [pełna trzy tygodnie — i zajęli ją całą.

I wtedy to — aczkolwiek wojska [niemieckie poszły dalej i wojna [przeniosła się na wschód od puszczy — [zaczęło się wycinanie jej i systema- [tyczne eksploatowanie jej bogactw. [Puszcza Białowiecka przestała być [nietykalną (*).

*) Puszcze Białowiecką uznał za „niety- [kalną po wieczne czasy” ukaz cesarza Ale- [ksandra I-go z roku 1820-go.

ności puszczej całej kompleksy bu- [dynków mieszkalnych. A pracowa- [no gorączkowo i sprawnie. Wyrą- [bywano najpiękniejsze drzewa. Naj- [cenniejsze, okazowe kłocę dębowe, [jesionowe, sosnowe, lipowe wywo- [żono w całości do Niemiec. Całe [pořeby przerabiano na deski, na ściany [dla składanych domków, na węgle [drzewna, spirytus, smołę, na trepki [i t. p. Była to niewątpliwie gospo- [darka rabunkowa, a na wielką skalę. [W ciągu trzech i pół lat swego go- [spodarzenia w Białowieży przerobili [Niemcy i wywieźli z niej przeszło [milion metrów sześciennych czyli [250 000 t. zw. sagów leśnych. O- [prócz tego pozostalo jeszcze około [pół miliona metrów sześciennych ma- [teriału drzewnego, którego już Niemcy [wywieść nie zdążyli.

Gdyż zmuszeni byli opuścić puszc- [zę równie nagle jak nagle stali się [jej panami.

Praca w fabrykach i zakładach [białowieckich stanęła — jak na ski- [nienie różczki czarodziejskiej. Pily [traków, trących kłocę po tartakach [zatrzymały się dostownie w polowie [pnia. W zębach kunsztownej maszy- [ny targającej miąż drewna na węgle [drzewna, pozostały niewydobyte strze-

py. W warsztatach drewnianego obu- [wka zostawiono tkwiące w tokarni- [ach trepki. Przy montowanych ma- [szynach nowej fabryki np. smoly, [zostawiono porzuczone narzędzia [monterskie... (**)

Z deszczu atoli trafiała nieszczęna [puszcza pod ryne. Ślawetne „rady [żołnierskie” rzuciły się puszcze [de-wastować, sprzedawać żydom biało- [stostom za beczon zarówno drzewo [jak najkosztowniejrze urządzenia fa- [bryczne. Motory elektryczne wartości [tysięcy marek (marka równała się [wówczas połowie franka szwajcar- [skiego) wymieniano na kilka kilogra- [mów słoniny. Na szczęście ta nowa [„gospodarka” nie trwała długo.

Sprawiedliwym jednak trzeba być. [Zniszczenie trzy i pół letnie nie [sięgnęło tak głęboko, jakby mogło [sięgnąć i jak pierwotnie przypuszcza- [no. Dokładne obliczenia wykazały już [obecnie, że ubytek drzewa wyraba- [nego przez Niemców odpowiadała [powierzchni 6.400 hektarów, co stano- [wilo cztery procenty całej puszczy.

Po ustąpieniu Niemców przecią- [nęły dwakroć przez puszcze hory [—

*) Dr. Wł. Safer, prof. botaniki w uni- [wersytecie krakowskim: «Wrażenia z wyje- [czek do Białowieży w 1919 i 1920 r.»

bolszewickie; raz w lipcu 1920-go i [po raz drugi we wrześniu tegoż ro- [ku cofając się w popłochu z pod [Warszawy. Oczywiście nie zdążyła [ta inwazja puszczy zaszkodzić. Rozgro- [mione zostały tylko okoliczne dwory [i folwarki.

Wolno wyrazić się, że pomimo [znaczących strat, puszcza Białowiecka [wyszła z wielkiej wojny jeszcze o- [bronną ręką.

Ogółem grubej zwierzyny było w [1910 tym do 30.000 sztuk. Zwierzyn- [ie tej zaczęło już być za cianno [w tym, choćby tak ogromnym, „zwie- [rzyńcu”, którym faktycznie była przed [wojną puszcza Białowiecka. Wskutek [tego nadmiernego ślisczenia, wybu- [baha na wiosnę 1910 go epidemia [karbunkulu. Padło przeszło tysiąc [sztuk najprzedniejszej zwierzyny. Epi- [demie oporniano i, jak się rzekło, [na początku 1914 r. liczone w Biało- [wieży samech zubrów znowu oko- [ło 500 sztuk.

Niemcy opiekowali się zębami

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Nasz handel zagraniczny.

Wyniki handlu zagranicznego w okresie pierwszych siedmiu miesięcy r. b., w porównaniu z tymże okresem 1925 r. świadczą, jak pomyślna zmiana zaszła w tej dziedzinie życia gospodarczego, zwłaszcza, jeśli zważymy, że w tymże okresie kontrahentem naszego handlu zagranicznego — Niemcami.

W r. 1925 w okresie styczeń — sierpień przywóz wynosił 1345.688 tys. franków zł., wywóz natomiast — 816.092 tys.; w roku zaś 1926 w tym samym okresie przywóz stanowił 509.835 tys. frank. zł., wywóz — 822.886 tys. W roku ubiegłym saldo wynosiło — 529.596, w bieżącym zaś — 313.051.

Tak wielki spadek importu w r. b. zawdzięczamy przede wszystkim temu, iż wobec pomyślnych urodzajów w roku gospodarczym 1925/1926, nie potrzebowałyśmy przywozić środków aprowizacyjnych. Wartość przywozu produktów spożywczych za 8 miesięcy 1925 r. wynosiła 4133 milj. frank. zł. (mąki pszennej przywieziono za 1173 milj. frank. zł.), w tymże okresie 1926 r. produktów spożywczych przywieziono za 917 milj. frank. zł.

Niemniej wybitny spadek wykazuje w b. r. przywóz tkanin, obuwia i gotowej odzieży. W r. 1925 w milj. frank. zł. przywieziono tkanin bawełnianych za 8,9 (w roku 1925 — 568), wełnianych — 2,5 (14,9), odzieży i konfekcji 10,4 (54,6), obuwia skórzanego — 24 (23,8).

Rozwój przywozu w omawianym okresie zaznaczył się wybitnym zmniejszeniem importu artykułów spożywczych i luksusowych, oraz wyrobów przemysłowych, które w przeważającej części mogą być zastąpione towarami krajowymi. Tendencje te należy uznać za pomyślne. Obok nich jednak zasługują na uwagę i objawy mniej pożądane, do których zaliczyć należy przede wszystkim spadek przywozu surowców dla przemysłu włókienniczego. W r. 1926 przywieziono 36 111 ton bawełny, a 6405 ton wełny i odpadków, kiedy w r. 1925 przywóz bawełny wynosił 41.272 ton, wełny zaś i odpadków — 9.717 ton.

Fakt spadku złotego i obniżenie realnych cen w Polsce właśnie w okresie, kiedy zaczęliśmy mieć dodatni bilans handlowy, oddziałali na nasz eksport w ten sposób, że jakkolwiek w r. 1926 wywieźliśmy o wiele większe ilości towarów, niż w r. 1925, to jednak realna wartość eksportu zmalała: w ciągu pierwszych 8 miesięcy r. b. wywieźliśmy o 7 milj. fr. zł. mniej, niż w tymże okresie 1925 r. Interesujące są pod tym względem dem liczy wywozu materiałów i wyrobów drzewnych. W okresie styczeń — sierpień wywieziono ich w r. 1925 — 2.145.698 ton, w r. 1926 — 3.285.550. Wartość zaś wywiezionych towarów w r. ubiegłym stanowi 168.033 tys. fr. zł., w roku zaś bieżącym 135.582 tys. fr. zł.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje sprawa wywozu węgla kamiennego. Po rozpoczęciu wojny celnej z Niemcami — wywóz węgla znacznie spada, lecz od końca ub. roku, wskutek wyszukania nowych rynków zbytu eksport się wzmacnia. Idzie on głównie do krajów bałtyckich i Włoch. Wzrost eksportu, spowodowany strajkiem angielskim datuje się od czerwca.

W sierpniu wywieźliśmy 1.395 tys. ton, we wrześniu — 1.988 tys. ton.

Głównymi naszymi odbiorcami w okresie od stycznia do sierpnia jest Austria (1.665 tys. ton), Anglia (1.653), Szwecja (1.376), Włochy (533), Czechosłowacja (346), Węgry (378), w m. Gdańsk (295) i inne państwa w drobnych ilościach.

W momencie kiedy władze niemieckie opuszczały pozostawiając ją na lasce i nielące rad żołnierskich i włościńskich, znajdowało się w Białowieży jeszcze 180 żubrów. Wtedy to rozpoczęło się ich wyniszczenie na wielką skalę. Polował na nie kto chciał i kiedy chciał. W puszczy strzelano bezustannie od rana do nocy...

Wówczas to, w kwietniu 1919 go rząd nasz wysłał do puszczy Białowiejskiej ekspedycję naukową pod przewodnictwem prof. Szafera, która skonstatowała mniejsze niż przypuszczano spustoszenie puszczy lecz zarazem prawie już zupełny zanik żubrów. Tułalo się jeszcze po puszczy jakich

trzy, cztery sztuki — ale i te wkrótce zginęły.

Wojna wyniszczyła żubrów białowiejskich doszczętnie.

Obecnie puszcza odzyskuje stopniowo swój charakter przedwojenny. Niemcy pozostawili w puszczy mnóstwo nieusuniętych odpadków drzewnych, w których rozmnożyły się *korinki*. Są to, jak wiadomo, małe, krępe chrząszczyki, wgrzyzające się pod korę drzew iglastych, drążące w drzewie kanaliki i niszczące zabójczo opadnięte przez nie drzewa. Korinki rozmnożyły się w puszczy Białowiejskiej wręcz katastrofalnie. Zachodziła obawa, że uschną np. wszystkie świerki. Na szczęście, wysłana do Białowieży rządowa ekspedycja ratunkowa pod przewodnictwem znanego entomologa dra Mokrzeckiego zapobiegła szerzeniu się plagi. Udało się korkniki wytopić i ocalić resztę świerków. To następstwo wojny zostało szczęśliwie zażegnane.

Co zaś do żubrów... to — może uda się ich kiedy znowu do Białowieży sprowadzić. Może... W każdym razie nie dzisiaj i nie jutro jeszcze. Myłoby się ktoś sądził, że w wy-

INFORMACJE.

Zjazd Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Dnia 13 października odbył się Zjazd Izby Przemysłowo-Handlowej Rzeczypospolitej Polskiej w nowym gmachu Izby Poznańskiej, poświęconym onegdaj w obecności p. Ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego. Po wyczerpującej dyskusji Zjazd sprzeciwiał stanowisko Izby wobec zamierzonego przez Rząd wprowadzenia w najbliższym czasie instytucji Izby Przem. Handlowej na obszarze całej Rzeczypospolitej; uchwały powzięte przez Zjazd w tej nader żywotnej dla sfer gospodarczych sprawie będą przedstawione Rządowi przez specjalną delegację. Z uwagi na niezmierne znaczenie, jakie posiada dziś dla gospodarstwa krajowego sprawa racjonalnego wzmocnienia eksportu Zjazd poddał wyczerpującej dyskusji kwestię udoskonalenia techniki wymiany handlowej z zagranicą, m. i. za udoskonalenie metod współpracy polskich placówek konsularnych ze sferami gospodarczymi. W obradach tych uczestniczyli przedstawiciele M. S. Z. oraz konsulów Polskich m. i. w Berlinie i Galacu. W związku z tem zródotowo oświetlił stan polsko-austriackich stosunków handlowych prezes Izby Austriacko-Polskiej w Wiedniu b. minister Twardowski. Popołudniowe obrady Zjazdu poświęcił szczegółowemu rozpatrywaniu projektu rządowego ustawy o ubezpieczeniu od wypadków i choroby zawodowej oraz stosunków handlowych z Gdańskiem i sprawie obniżenia opłat adwokatkich i sądowych, zagadnieniu współpracy Izby polskiej z Międzynarodową Izbą Handlową, ponadto szeregowi spraw wewnętrzno-organizacyjnych.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr. 101, z dnia 13 października 1926:

- Ustawa z dnia 28 września 1926 w sprawie znajomych brzmienia artykułów 103 i 104 ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby z dnia 19 maja 1920 r. (poz. 582);
- Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dnia 3 września 1926 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o postępowaniu Państwowego Banku Rolnego przy likwidacji wytwórczości b. rosyjskich Państwowych Banków Ziemiańskich i Szlacheckich (poz. 584);
- Rozporządzenie M. S. Z. Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P. z dnia 24 września 1926 w sprawie zwrotu ceł przy wywozie karbidu, azotianu oraz azotanu amonu (poz. 585);
- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 28 września 1926 r. w sprawie skrócenia terminu, wyznaczonego do wyrownania należności celnych, omyłkowo niedobranym w swoim czasie względnie nadmiernie pobranym (poz. 586);
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 24 września 1926, w sprawie zmiany R. n. e. obowiązków i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (poz. 587);
- Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 20 września 1926 w sprawie zmiany § 7 r. n. e. z dnia 2 Xil 1921 o wysokości i porządku pobierania opłat za dozw. kołów (poz. 588).

KRONIKA MIEJSCOWA

(t) **Związki Komunalne Wojew. Wileńskiego** wezmą udział w akcji T. w. a. Wiosek Kościuszkowskich. Ministerstwo Reform Rolnych oraz Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowały obecnie projekt dekretu, w którym Prezydent Rzeczypospolitej przekazał Towarzystwo wiosek Kościuszkowskich zrealizowanie uchwały sejmowej z dnia 26 lipca 1919 r., głoszącej, że najlepszym sposobem uczczenia pamięci Tadeusza Kościuszki będzie stworzenie wzorowych wiosek sierocego jego imienia. Wioska Kościuszkowska ma być wzorem wsi polskiej i ogniskiem pracy i kultury gospodarczej i społecznej. Poszczególne jej zagrody wzorowe 25 do 30 hektarowe sieroce gospodarstwa, utworzone za fundusze sieroce, mają być gniazdami rodzinnymi i każda dla dziesięciorga sierot. Ziemię pod wioski i budulec

w każdym województwie da Państwo jako swój udział w tej akcji. Pieniądze na stworzenie gniazd i innych zakładów mogą być prywatni fundatorzy, a przede wszystkim Związki Komunalne drogą zakupywania przez Towarzystwo wiosek kościuszkowskich wieczystych miejsc dla swoich sierot. Koszt jednego miejsca wynosi 10.000 zł. i może być wpłacany ratami w ciągu 10 lat. Pieniądże wpłacane do kasy T. w. a. które otrzymało już od rządu państwowym majątek w powiecie Grudziądzkim na Pomorzu, zużyte zostaną na utworzenie naprzód jednej wioski kościuszkowskiej. W miarę dalszych wpływów tworzone będą następne wioski, a ogólne zebranie fundatorów w ustawi, w którym Województwie następną wioska ma być utworzona. W związku z tym projektem T. w. wiosek kościuszkowskich zwróciło się do Wojewody Wileńskiego z prośbą, aby zanim projektowany dekret Prezydenta zostanie ogłoszony, Związki Komunalne przyłączyły się do akcji T. w. a.

(x) **Termin wpłaty zaliczek podatku obrotowego.** Z dniem 20 b. m. upływa ostatni termin wpłacania zaliczek podatku obrotowego za III i kwartał 1926 r. Nadmienić należy, iż zgodnie z ostatnio uchwaloną przez Sejm ustawą do powyższej kwoty doliczony będzie dodatek w wysokości 10 proc.

(o) **Ułgi podatkowe dla rolników.** Min. Skarbu przyniósł ulgi w płaceniu podatku gruntowego płatnikom, zamieszkałym w gminach, dotkniętych klęską nieurodzaju. Ulgi przyznane będą tym płatnikom, których urodzaj nie przekroczył 40 proc. urodzaju z ub. roku. Termin płatności ministerstwo odroczyło do października 1927 r.

(o) **Podatek od nieruchomości.** Wydany został okólnik ministerjalny w sprawie zmian w systemie pobierania przez Magistrat dodatków komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości. W okólniku tym stwierdzono, że dodatek komunalny do tego podatku wynosić będzie 25 proc., a w gminach, które podjęły większe roboty inwestycyjne 50 proc. Do tej kategorii należeć będzie Wilno z uwagi na prowadzone przez Magistrat roboty kanalizacyjne. Ostatecznie wysokość tego podatku uzależniona się od uchwały rady miejskiej.

(o) **Reforma egzekucyjna podatkowa.** Poważną bolączką naszego życia gospodarczego jest brak jednolitej ustawy o egzekucjach podatkowych, dokonywanych przez organy skarbowe. Szczególnie palącą jest ta sprawa na terenie b. zaboru rosyjskiego, gdzie brak jest wogóle przepisów prawnych, regulujących egzekwowanie przez władze administracyjne należności skarbowych. Dlatego Min. Skarbu wydawało szereg instrukcji, regulujących poszczególne kwestie, związane z czynnościami egzekucyjnymi. Jednakże liczne instrukcje ministerjalne miały tę poważną wadę, iż nie obejmowały całości sprawy i często stały ze sobą w pewnej sprzeczności. Ogłoszona ostatnio jednolita instrukcja Min. Skarbu o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat stara się ująć w ramy ścisłej legalności działalność urzędników skarbowych, zakreślając wyraźnie zakres ich uprawnień.

Na mocy nowych przepisów sekwestrator powinien zaniechać zajęcia skoro płatnik uścił należność doje rąk, względnie uodowodni uiszczenie albo okaże rozporządzenie właściwej władzy, że zaległość została uiszczona, odczoczona lub rozłożona na raty. Przy dokonywaniu zajęcia należy sąjąc najpierw znajdującą się u płatnika gotówkę, kosztowności, klejnoty, papiery wartościowe i wogóle rzeczy zbytkowne przed potrzebami. Urządzenia domowe, a w szczególności meble należy tylko wówczas zajmo-

wać, gdy płatnik nie ma innego majątku ruchomego. Przy dokonywaniu zajęcia w przedsiębiorstwach przemysłowych lub handlowych przedewszystkiem ulegają zajęcia zapasy towarów i wytworów, a w ich braku należy zająć inwentarz z wyłączeniem jednak urzędzenia i przedmiotów, niezbędnie potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstwa.

Następnie instrukcja wylicza przedmioty, których wogóle zajmować nie wolno. Nie podlegają m. in. zajęciu: 1) codziennie używane ubranie, 2) bielizna i sprzęty gospodarskie w ilości niezbędnej dla dłużnika i jego rodziny do codziennego użytku, 3) pościel i łóżka, 4) zapasy żywności i opału, w ilości potrzebnej do utrzymania domu w ciągu miesiąca, 5) ruchomości włościan, uznane za niezbędne w gospodarstwie włościańskim, 6) sumy złożone na książeczki oszczędnościowe (nie na rachunek bieżący) w PKO do wysokości 2500 złotych.

Wszystkie t. z. «wyspy», czyli pojedyncze osiedla, lub nawet grupy osiedli, należące administracyjnie do gmin sąsiednich muszą być względnie włączone do gmin, z którymi są organicznie i terytorjalnie związane.

(o) **Oflarność gmin powiatu Wileńskiego Trockiego** Zainicjowana przez starostę pow. Wileńsko-Troc-

kiego p. Witkowskiego akcja przyjęcia z pomocą pogorzecem wsi Melki, gminy Mejszagolskiej, z dobrowolnych składek dała wynik pomyślny. W przeciągu czasu bardzo krótkiego nadeszła do wydziału powiatowego suma jak następują: gm. Rudomińska 103,70 zł., Okienicka 75,25, Rukońska 79,39, Niemencyńska 159,00 S. Ipeńska 96,15, Landwarowska 141,15, Bystrzycka 24,56, Szumska 76,61, Podbrzeska 222,22, Turgiejska 65,75, Mejszagolska 349,79, Rzeszańska 261,20, Mickuńska 45, Rudzińska 57,46, miasto Nowo-Wilejka 8,00, m. Troki 2,05 razem 1897, 56zł.

Oprócz tego Min. pracy i opieki społecznej wysygnowało na pomoc pogorzecem 1000 zł.

(o) **Sanacja gminy Rudzińskiej.** Dzięki energicznej sanacyjnej pracy wydelegowanego do gminy Rudzińskiej zastępcy starosty pow. Wileńsko-Trocckiego p. Łukaszczyka, rozpoczęta w roku 1925 budowa szkół w Rudzińszkach i Polukni posunęła się tak daleko naprzód, że szkoła Polukniańska już funkcjonuje w nowym budynku. Oprócz tego i inne gałęzie gospodarki tej gminy są coraz bliżej do całkowitego uporządkowania. Rada gminna bardzo chętnie i wydajnie pomaga p. Łukaszczykowi w jego pracy, a na ostatniem swoim posiedzeniu, odbytem w dniu 13 października, wyraziła mu uznanie i podziękowanie.

KRONIKA

(o) **Ze zjazdu wójtów i pisarzy gminnych pow. Wil. Trockiego.** Dnia 15 października odbył się zjazd wójtów i pisarzy gminnych oraz burmistrzów i sekretarzy miast pow. Wileńsko-Trocckiego. Na zjeździe tym władze gminne i miejskie powiatu otrzymały instrukcje w sprawach następujących: 1) punktualności rozpoczęcia urzędowania, 2) wzmocnienia egzekucji zaległości podatkowych, 3) wzmocnienia wart nocnych, 4) meldowania o wypadkach chorób zakaźnych, 5) rozwinięcia akcji tygodnia LOPP, 6) przygotowania do akcji tygodnia akademika i składek na Polski Czerwoną Krzyż. W końcu został zmieniony system zjazdów w tym sensie, że zjazdy na przyszłość będą odbywały się rejonowo w różnych gminach kolejnie, a ogólny zjazd w Wilnie co kwartał.

URZĘDOWA.

(x) **W sprawie wydawania zezwoleń na budowę i przeróbki domów przyległych do kościołów.** Dyrekcja Robót wyjaśniła, że wszelkie przeróbki lub zniszczenia budynków przyległych do kościołów jako zabytków mogą być przeprowadzane jedynie za zgodą konserwatora urzędu wojewódzkiego.

(t) **Inspekcja wojewódzka Urzędu Komisarza Rządu** w dniu wczorajszym o godz. 8.30 Wojewoda Wileński p. Wł. Rączkiewicz dokonał inspekcji Urzędu Komisarza Rządu na m. Wilno oraz Oddziału Konnego i Rezerwy Policji Państwowej, dowodzonych obecnie przez aspiranta Bibillo.

SAMORZĄDOWA.

(t) **W sprawie zmian granic gminnych.** Pan wojewoda Wileński wydał okólnik, w którym udzielił wskazówek starostom jako wytycznych, którym należy kierować się przy składaniu wniosków o przeprowadzenie zmian granic.

Okólnik wskazuje, że należy w przyszłość ograniczyć się jedynie do przeprowadzenia tych zmian w wypadkach, gdzie zmiany granic wywołują nieodzowną konieczność.

W pierwszym rzędzie należy mieć na uwadze rozmiowanie granic względnie skasowanie gmin zbyt małych (np. Lyngmiany, Janiszki, Jasiewo, Zanarocze) i ewentualnie podział lub zmniejszenie gmin nadmiernie dużych (Miodziół, Polany, Worniany, Postawy).

Gminy zbyt małe są zwykle niewystarczalne w znaczeniu gospodarczym, duże zaś nie mogą być racjonalnie administrowane.

Wszystkie t. z. «wyspy», czyli pojedyncze osiedla, lub nawet grupy osiedli, należące administracyjnie do gmin sąsiednich muszą być względnie włączone do gmin, z którymi są organicznie i terytorjalnie związane.

(o) **Oflarność gmin powiatu Wileńskiego Trockiego** Zainicjowana przez starostę pow. Wileńsko-Troc-

kiego p. Witkowskiego akcja przyjęcia z pomocą pogorzecem wsi Melki, gminy Mejszagolskiej, z dobrowolnych składek dała wynik pomyślny. W przeciągu czasu bardzo krótkiego nadeszła do wydziału powiatowego suma jak następują: gm. Rudomińska 103,70 zł., Okienicka 75,25, Rukońska 79,39, Niemencyńska 159,00 S. Ipeńska 96,15, Landwarowska 141,15, Bystrzycka 24,56, Szumska 76,61, Podbrzeska 222,22, Turgiejska 65,75, Mejszagolska 349,79, Rzeszańska 261,20, Mickuńska 45, Rudzińska 57,46, miasto Nowo-Wilejka 8,00, m. Troki 2,05 razem 1897, 56zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA
19 października 1926 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Sprz.	Kupno.
Dolary	9,00	9,02	8,98
Holandja	361,—	361,90	360,00
London	43,75	43,85	43,75
Nowy-York	9,00	9,02	8,98
Paryz	26,10	26,06	25,94
Praga	26,72	26,78	26,36
Szwajcaria	174,25	174,76	173,89
Wiedeń	127,30	127,62	126,98
Włochy	37,20	37,29	37,11
Belgia	25,30	25,36	25,24
Stokholm	241,25	241,85	240,65

Papiery wartościowe

Polityczka dolarowa	72,50 (w złotych 643,50)	72,50	72,50
„kolejowa	85,50	85,50	85,50
5 pr. pożycz. konw.	45,50	45,50	—
pr. pożycz. konw.	—	—	—
—proc. listy zast.	38	—	—
ziemskie przedw.	—	—	—

(o) **Posiedzenie Rady Miejskiej.** We czwartek, dnia 21 października r. b. o godz. 8 ej wiecz. odbył się w Magistracie posiedzenie Rady Miejskiej. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy: 1) Interpelacja radnego Studnickiego w sprawie nabycia przez Magistrat dla elektrowni miejskiej przetwornicy i ewaporatora, i wyjaśnienie w tej sprawie Magistratu 2) Wniosek przeniesienia niektórych kredytów z jednego działu budżetu 1926 r. do innych. 3) Wniosek w sprawie przedłużenia terminu pobierania opłat dodatkowych za energię elektryczną na fundusz pomocy bezrobotnym. 4) Sprawa ustalenia na r. 1927 tony dzierżawnej za działki ziemie miejskiej wydzierżawiane od r. 1915, (części nierobudowanych ulic i placów). 5) Sprawa reorganizacji przysposobowego wycieru kominów. 6) podanie p. Piotrowskiego w sprawie obrachunku za chodniki ułożone w 1925 r. 7) Podanie R. i J. Śliznia w sprawie odszkodowania za baty, użyte przez Magistrat dla promu. 8) Wybory komisji dla losowania obligacji miejskich. 9) Wybory komisji dla ustalenia wartości świadczeń w naturze, otrzymywanych przez pracowników miejskich. 10) Wybory sześciu członków i sześciu zastępców do komisji szacunkowej dla spraw podatku dochodowego.

URZĘDOWA.

(x) **W sprawie wydawania zezwoleń na budowę i przeróbki domów przyległych do kościołów.** Dyrekcja Robót wyjaśniła, że wszelkie przeróbki lub zniszczenia budynków przyległych do kościołów jako zabytków mogą być przeprowadzane jedynie za zgodą konserwatora urzędu wojewódzkiego.

(t) **Inspekcja wojewódzka Urzędu Komisarza Rządu** w dniu wczorajszym o godz. 8.30 Wojewoda Wileński p. Wł. Rączkiewicz dokonał inspekcji Urzędu Komisarza Rządu na m. Wilno oraz Oddziału Konnego i Rezerwy Policji Państwowej, dowodzonych obecnie przez aspiranta Bibillo.

SAMORZĄDOWA.

(t) **W sprawie zmian granic gminnych.** Pan wojewoda Wileński wydał okólnik, w którym udzielił wskazówek starostom jako wytycznych, którym należy kierować się przy składaniu wniosków o przeprowadzenie zmian granic.

Okólnik wskazuje, że należy w przyszłość ograniczyć się jedynie do przeprowadzenia tych zmian w wypadkach, gdzie zmiany granic wywołują nieodzowną konieczność.

W pierwszym rzędzie należy mieć na uwadze rozmiowanie granic względnie skasowanie gmin zbyt małych (np. Lyngmiany, Janiszki, Jasiewo, Zanarocze) i ewentualnie podział lub zmniejszenie gmin nadmiernie dużych (Miodziół, Polany, Worniany, Postawy).

MIEJSKA

(x) **Zatwierdzenie uchwał Rady Miejskiej.** Pan Wojewoda w Wilnie przyjął w tych dniach do wiadomości protokół posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 28 —IX r. b. i po zatwierdzeniu następującej uchwały: a) dotyczącej statutu stanowisk służbowych pracowników miejskich z zastrzeżeniem że etaty pracowników apteki miejskiej zostaną przeniesione do statutu etatów stanowisk służbowych pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach komunalnych m. Wilna; b) w sprawie zmiany przeznaczenia niektórych kredy-

— (t) **Posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej** Dnia 19 października, odbył się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Na porządku dziennym: 1) wniosek Magistratu przeniesienia niektórych kredytów z jednego działu budżetu 1926 r. do innych, 2) wniosek w sprawie przedłużenia terminu pobierania opłat dodatkowych za energię elektryczną na fundusz pomocy bezrobotnym, 3) podanie K. Śliznia w sprawie odszkodowania za baty użyte przez Magistrat dla promu, 4) sprawa ulgowych warunków opodatkowania towarzystwa „Dom filmu polskiego”, 5) podanie zastępców przewodniczących komisji obywatelskich w sprawie zwiększenia wynagrodzenia, 6) podanie zespołu «Reduta» w sprawie subsydjum.

SZKOLNA.

(t) **Pierwsze egzaminy maturalne w języku rosyjskim.** Po raz pierwszy od wskrzeszenia Polski odbyły się przy Wileńskim Kuratorium Szkolnym egzaminy maturalne prowadzone w języku rosyjskim. Tym razem składali je uczniowie „Rosyjskich maturalnych kursów” p. Szepełalnikowa. Ponieważ dyrekcja kursów uznała tylko dwoje słuchaczy za zupełnie przygotowanych do składania egzaminów, przeto składało egzamin dwóch uczniów brat i siostra Andrzej i Natalia Kopylowy. Oboje rodzeństwo zdało egzamin z wynikiem bardzo dobrym.

WOJSKOWA.

(x) **Porządek kontroli rezerwistów** w dniu 19 i 20 b. m. W dniu dzisiejszym mają się sta-

tów w 3 i 4 dodatkowych prelimitarzach budżetowych (nadzwyczajnych) na rok 1926, m inwestycje z pożyczek ze skarbu Państwa na zatrudnienie bezrobotnych, oraz c) w sprawie uzupełnienia \$ 13 przepisów przeciwpożarowych.

Co się tyczy uchwały w sprawie wyjednania w banku gospodarstwa krajowego pożyczki w wysokości 50000 zł. na remont zniszczonych domów w Wilnie to uchwała ta zgodnie z ustawą o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych zostanie przez p. wojewodę przedłożona według kompetencji do zatwierdzenia ministerstwu spraw wewn.

(x) **Posiedzenie Rady Miejskiej.** We czwartek, dnia 21 października r. b. o godz. 8 ej wiecz. odbył się w Magistracie posiedzenie Rady Miejskiej. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będą następujące sprawy: 1) Interpelacja radnego Studnickiego w sprawie nabycia przez Magistrat dla elektrowni miejskiej przetwornicy i ewaporatora, i wyjaśnienie w tej sprawie Magistratu 2) Wniosek przeniesienia niektórych kredytów z jednego działu budżetu 1926 r. do innych. 3) Wniosek w sprawie przedłużenia terminu pobierania opłat dodatkowych za energię elektryczną na fundusz pomocy bezrobotnym. 4) Sprawa ustalenia na r. 1927 tony dzierżawnej za działki ziemie miejskiej wydzierżawiane od r. 1915, (części nierobudowanych ulic i placów). 5) Sprawa reorganizacji przysposobowego wycieru kominów. 6) podanie p. Piotrowskiego w sprawie obrachunku za chodniki ułożone w 1925 r. 7) Podanie R. i J. Śliznia w sprawie odszkodowania za baty, użyte przez Magistrat dla promu. 8) Wybory komisji dla losowania obligacji miejskich. 9) Wybory komisji dla ustalenia wartości świadczeń w naturze, otrzymywanych przez pracowników miejskich. 10) Wybory sześciu członków i sześciu zastępców do komisji szacunkowej dla spraw podatku dochodowego.

URZĘDOWA.

(x) **W sprawie wydawania zezwoleń na budowę i przeróbki domów przyległych do kościołów.** Dyrekcja Robót wyjaśniła, że wszelkie przeróbki lub zniszczenia budynków przyległych do kościołów jako zabytków mogą być przeprowadzane jedynie za zgodą konserwatora urzędu wojewódzkiego.

(t) **Inspekcja wojewódzka Urzędu Komisarza Rządu** w dniu wczorajszym o godz. 8.30 Wojewoda Wileński p. Wł. Rączkiewicz dokonał inspekcji Urzędu Komisarza Rządu na m. Wilno oraz Oddziału Konnego i Rezerwy Policji Państwowej, dowodzonych obecnie przez aspiranta Bibillo.

SAMORZĄDOWA.

(t) **W sprawie zmian granic gminnych.** Pan wojewoda Wileński wydał okólnik, w którym udzielił wskazówek starostom jako wytycznych, którym należy kierować się przy składaniu wniosków o przeprowadzenie zmian granic.

Okólnik wskazuje, że należy w przyszłość ograniczyć się jedynie do przeprowadzenia tych zmian w wypadkach, gdzie zmiany granic wywołują nieodzowną konieczność.

W pierwszym rzędzie należy mieć na uwadze rozmiowanie granic względnie skasowanie gmin zbyt małych (np. Lyngmiany, Janiszki, Jasiewo, Zanarocze) i ewentualnie podział lub zmniejszenie gmin nadmiernie dużych (Miodziół, Polany, Worniany, Postawy).

MIEJSKA

(x) **Zatwierdzenie uchwał Rady Miejskiej.** Pan Wojewoda w Wilnie przyjął w tych dniach do wiadomości protokół posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 28 —IX r. b. i po zatwierdzeniu następującej uchwały: a) dotyczącej statutu stanowisk służbowych pracowników miejskich z zastrzeżeniem że etaty pracowników apteki miejskiej zostaną przeniesione do statutu etatów stanowisk służbowych pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach komunalnych m. Wilna; b) w sprawie zmiany przeznaczenia niektórych kredy-

— (t) **Posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej** Dnia 19 października, odbył się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Na porządku dziennym: 1) wniosek Magistratu przeniesienia niektórych kredytów z jednego działu budżetu 1926 r. do innych, 2) wniosek w sprawie przedłużenia terminu pobierania opłat dodatkowych za energię elektryczną na fundusz pomocy bezrobotnym, 3) podanie K. Śliznia w sprawie odszkodowania za baty użyte przez Magistrat dla promu, 4) sprawa ulgowych warunków opodatkowania towarzystwa „Dom filmu polskiego”, 5) podanie zastępców przewodniczących komisji obywatelskich w sprawie zwiększenia wynagrodzenia, 6) podanie zespołu «Reduta» w sprawie subsydjum.

SZKOLNA.

(t) **Pierwsze egzaminy maturalne w języku rosyjskim.** Po raz pierwszy od wskrzeszenia Polski odbyły się przy Wileńskim Kuratorium Szkolnym egzaminy maturalne prowadzone w języku rosyjskim. Tym razem składali

